

JANUSZ PODZIELNY
Opole

NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA W ŚWIELE EWANGELICKIEJ ETYKI TEOLOGICZNEJ

Jedną z ważniejszych cech małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej jest jego nierozzerwalność. Powołanie małżeńskie stanowi tu bowiem, podobnie jak w wielu innych Kościołach chrześcijańskich, „darowaną przez Boga człowiekowi możliwość życia mężczyzny i kobiety. Jest ono przymierzem dwójga osób, mężczyzny i kobiety, zobowiązanych do wspólnego życia we wzajemnej miłości, odpowiedzialności, dzieleniu brzemion, zaufaniu, modlitwie, doskonaleniu się. Istotnymi przymiotami małżeństwa są: jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji Bożego ustanowienia i autorytetu”¹.

Z ewangelickiego punktu widzenia każda uznana w społeczeństwie forma publicznego zawarcia związku małżeńskiego jest ważna i nadaje mu charakter nierozzerwalny. Szczególnie jednak aspekt ten łączy się z sakralnym wymiarem małżeństwa, co trafnie oddaje tradycyjna formuła ślubowania, jaką stosują podczas zawierania ślubu kościelnego luteranie w Polsce: „Ślubuję ci: miłość, szacunek i wierność małżeńską, w dniach dobrych jak i złych dzielić z tobą radość i smutek, szczęście i nieszczęście, jak Bóg zrzędzi oraz, że cię nie opuszczę, aż Bóg przez śmierć nas rozłączy”². Generalnie więc Kościoły ewangelickie stoją na stanowisku nierozzerwalności związku małżeńskiego, która wynika wręcz z jego istoty. W praktyce jednak ów przymiot jest tutaj dość swoiście rozumiany³.

¹ SYNOD KEA w RP, *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1999, § 107 1-2; por. H. AFFLERBACH, *Handbuch Christliche Ethik*, Wuppertal 2002, 432-433; M. HINTZ, *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne*, Warszawa 2007, 391.

² SYNODALNA KOMISJA DS. LITURGII I MUZYKI KOŚCIELNEJ, *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego [Luterańskiego]*, cz. 2/2, Dziegielów 2007, 33.

³ Por. EHEKOMMISSION DER EKD, *Erwägungen zum evangelischen Eheverständnis*, Hannover 1970, w: *Die Denkschriften der Evangelischen Kirche in Deutschland. Ehe, Familie, Frauen und Männer* (= DenkEKD), red. KIRCHENAMT DER EKD, t. 3/1, Gütersloh 1993³, 53-54; KIRCHENAMT

1. Kontekst biblijny

Naukę o nierozzerwalności małżeństwa głosi od wieków tradycja chrześcijańska, wskazując równocześnie na Chrystusa i dar Jego miłości, dzięki któremu chrześcijańscy małżonkowie mogą do końca wypełnić to Boże przykazanie. Podstawą niniejszego stanowiska jest przede wszystkim Pismo św., w którym małżeństwo, jako powołana przez Pana Boga wspólnota życia mężczyzny i kobiety (*Lebensgemeinschaft*), ze swej natury domaga się wyłączności oraz nierozzerwalności. W niej bowiem urzeczywistnia się wzajemna przynależność małżonków poprzez: wspólnotę płciową, mieszkaniową, wspólne gospodarowanie dobrami materialnymi, wzajemną pomoc oraz rodzicielstwo. Tak rozumiana instytucja małżeństwa nie może zatem podlegać wyłącznie ludzkim decyzjom, wyborom – czy to samych partnerów, społeczeństwa czy państwa. Ważne, aby był tu uwzględniany nieustannie ów Boży zamysł względem tego powołania, wyrażony zwłaszcza w Biblii. Ewangelicka wizja związku małżeńskiego, jako Bożego porządku, nie oznacza jednak, że jego społeczny oraz prawny kształt jest objawiony raz na zawsze i nie potrzebuje żadnych zmian. Potwierdzenie tej tezy stanowi dla ewangelików już sam biblijny obraz małżeństwa, który pod wpływem rozmaitych czynników (także rozwoju społeczno-kulturowego), przechodził pewną ewolucję. Można tu bowiem zauważyć stopniowe zastępowanie poligamii związkami monogamicznymi czy też odejście od patriarchalnego pojmowania małżeństwa na rzecz rozumienia go jako przymierza wzajemnej odpowiedzialności męża i żony (przymierza wierności)⁴.

Podobna sytuacja występuje również, zdaniem etyków ewangelickich, w kwestii nierozzerwalności wspólnoty małżeńskiej. Albowiem przeciw listowi rozwoowemu, dopuszczalnemu w Starym Testamencie przez Mojżesza (Pwt 24,1-4), stanowczo wypowiada się Pan Jezus (Mk 10,1-12; Łk 16,18), potwierdzając w ten sposób naukę o pochodzącym od Boga, nierozzerwalnym charakterze związku małżeńskiego. Rozwiązanie małżeństwa jest zatem z religijnego punktu widze-

DER EKD, *Gottes Gabe und persönliche Verantwortung. Zur ethischen Orientierung für Zusammenleben in Ehe und Familie. Eine Stellungnahme der Kammer der EKD für Ehe und Familie*, Gütersloh 1998, 31-32; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, Berlin-New York 1995, 169; G. ROBBERS, *Ehe und Familie in evangelischer Sicht – Ein Kurzbericht*, w: *Ehe und Familie unter veränderten gesellschaftlichen Rahmenbedingungen*, red. J. KRAUTSCHEIDT I IN., Münster 2001, 83; P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo w świetle nauki Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, KE 103 (1989), 130.

⁴ POF. FAMILIENRECHTSKOMMISSION DER EKD, *Zur Reform der Ehescheidungsrechts in der Bundesrepublik Deutschland*, Hannover 1969, w: DenkEKD, 26-27; KATECHISMUSKOMMISSION DER VELKD, *Evangelischer Gemeindekatechismus*, Gütersloh 1980³, 266-267; P. ALTHAUS, *Grundriß der Ethik*, Gütersloh 1953², s. 119; W. TRILLHAAS, *Ethik*, Berlin 1970³, 322-324; K.H. SELGE, *Ehe als Lebensbund. Die Unauflöslichkeit der Ehe als Herausforderung für den Dialog zwischen katholischer und evangelisch-lutherischer Theologie*, Frankfurt 1999, 160-161.

nia niedopuszczalne. Niektórzy egzegeci ewangeliccy, nawiązując zwłaszcza do orzeczeń reformatorów, dostrzegają wprawdzie pewne wyjątki od tej reguły w postaci tzw. klauzul Mateuszowych (Mt 5,32; 19,9) czy przywileju św. Pawła (1 Kor 7,15). Mimo wszystko jednak współczesna etyka ewangelicka raczej nie w cudzołóstwie czy w opuszczeniu współmałżonka upatruje najważniejszych przyczyn dopuszczalności rozwodu. Powody te bowiem nie muszą, a nawet nie powinny prowadzić do rozpadu więzi małżeńskiej, gdyż Nowy Testament w obliczu takich sytuacji dość jasno wzywa do przebaczenia, zgody oraz cierpliwego znoszenia krzyża (Mt 18,22; J 8,11). Dzisiaj bardziej akcentuje się w tym kontekście prawdę o obecności grzechu i słabości w świecie, a poprzez to przypomina również luterską, pesymistyczną wizję antropologiczną, w której człowiek jawi się głównie jako *totus peccator*. W ewangelickiej etyce małżeńskiej prowadzi to zaś do wniosku, iż nauka Pana Jezusa na temat nierozzerwalności związku małżeńskiego nie może być utożsamiana z obowiązującym wszystkich ludzi, „bezdusznym nakazem prawnym” (*starres Gesetz*) czy też jakimś „państwowym przymusem” (*staatlicher Zwang*). Chrześcijańskie przykazanie nie musi bowiem stanowić normy dla ludzi niereligijnych⁵.

2. Współczesne interpretacje nierozzerwalności

Podejście ewangelickiej etyki teologicznej do problematyki nierozzerwalności małżeństwa idzie dzisiaj w różnych kierunkach⁶. Przede wszystkim rozpatruje się tutaj tę problematykę z punktu widzenia ludzkiego grzechu, „zatwardziałości serca” (Mt 19,8) oraz Bożego miłosierdzia. Rozwód w tym kontekście postrzegany jest więc jako znak pokuty oraz przyznanie się do winy, że nie udało się żyć zgodnie z wolą Bożą. Taka postawa może konsekwentnie prowadzić do doświadczenia łaski Bożego miłosierdzia, podczas gdy powierzchowne kontynuowanie rozbitego przez grzech związku może to osobiste przyznanie się do winy utrudniać. Do takiej interpretacji dodaje się również inne argumenty, związane zwłaszcza z charakterystycznym dla ewangelicyzmu rozróżnieniem pomiędzy

⁵ POF. KATECHISMUSKOMMISSION DER VELKD, *Evangelischer Erwachsenenkatechismus. Kursbuch des Glaubens*, Gütersloh 1982⁴, 596-597; FAMILIENRECHTSKOMMISSION DER EKD, *Zur Reform der Ehescheidungsrechts*, 28; KIRCHENAMT DER EKD, *Gottes Gabe und persönliche Verantwortung*, 62; P. ALTHAUS, *Grundriß der Ethik*, 119; W. TRILLHAAS, *Ethik*, 326-327; O. BAYER, *Evangelisches Ehe- und Familienverständnis*, w: *Gottes Gabe und persönliche Verantwortung. Zur ethischen Orientierung für Zusammenleben in Ehe und Familie*, red. KIRCHENAMT DER EKD, Gütersloh 1998, 78-79; P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 136; J. MOTYKA, *Rozwód w Kościele ewangelickim i rzymskim*, KE 82 (1968), 149.

⁶ Można tu więc spotkać zarówno zwolenników całkowitego zakazu rozwodu i powtórnego małżeństwa, jak również zagorzałych przeciwników takiego stanowiska, co trafnie opisuje w swej książce H.W. HOUSE, *Rozwód i powtórne małżeństwo. Cztery ujęcia z perspektywy chrześcijańskiej*, tłum. J. Dąbrowska-Patalon, Katowice 2004.

prawem a Ewangelią. Dzięki temu wierność, trwałość, nierozzerwalność wspólnoty małżeńskiej, będąca wyrazem woli Bożej od początku (Rdz 1,27; 2,24; Mt 19,6), stanowi tu wyłącznie zasadę Ewangelii, a nie normę prawną, poprzez co dotyczy tylko jedności między małżonkami, a nie kontraktu między nimi. Jeżeli zatem z jakichś powodów dojdzie do rozpadu jedności małżeńskiej, podtrzymywanie kontraktu może stać się czystą fikcją, nierzadko bardzo szkodliwą. Kościół ewangelicki nie aprobeuje zatem rozpadu związku, ale w niektórych przypadkach dopuszcza rozwiązanie kontraktu jako formy prawnej, czyli rozwód. Stanowisko takie motywowane jest przede wszystkim nadrzędną zasadą miłości, przy czym jest to zawsze sytuacja wyjątkowa (*Ausnahmemöglichkeit, Grenzfall*), podobna do katastrofy⁷.

W gronie teologów i etyków ewangelickich zdecydowanym przeciwnikiem powyższych poglądów, a poprzez to gorącym obrońcą trwałości wspólnoty małżeńskiej, był zwłaszcza K. Barth. Wyjaśniając teologiczne przesłanki dotyczące nierozzerwalności małżeństwa, ostatecznie odrzucał on opinie, według których chodzi tu o pewien abstrakcyjny zakaz. Barth bronił nierozzerwalności małżeństwa, uważając ten przymiot za znak przychodzącego Królestwa Bożego, wypełnionego przymierza czy też okazaną łaskę. Rozwód możliwy jest tu tylko w przypadku tych związków, których nie połączył Bóg, przez co nie są to prawdziwe małżeństwa, cieszące się darem nierozzerwalności. Kto bowiem przyjmuje ten dar od Chrystusa oraz wyznaje Jego naukę, dla tego niemożliwość rozvodu jawi się jako objawiony, pierwotny sens tekstu z Księgi Rodzaju (Rdz 2,18-24). Zdaniem Bartha, czymś niezwykle istotnym jest zatem umiejętność odczytywania pewnych konkretnych wskazówek Pisma św. w ich całościowym kontekście oraz integralnym sensie. Dzięki temu bowiem łatwiej ustrzec się pewnych błędnych interpretacji, a przez to żyć naprawdę po chrześcijańsku⁸.

Znaczna większość etyków ewangelickich prezentuje jednak obecnie mniej radykalne przekonania aniżeli K. Barth, stąd można dziś mówić o dość po-

⁷ POF. FAMILIENRECHTSKOMMISSION DER EKD, *Zur Reform der Ehescheidungsrechts*, 28-29; KIRCHENAMT DER EKD, *Gottes Gabe und persönliche Verantwortung*, 62-63; SYNOD KEA W RP, *Pragmatyka Służbowa*, § 145; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 169-171; H.J. THILO, *Ehe ohne Norm? Eine evangelische Ehe-Ethik in Theorie und Praxis*, Göttingen 1978, 260-262; B. WANNENWETSCH, *Die Freiheit der Ehe. Das Zusammenleben von Frau und Mann in der Wahrnehmung evangelischer Ethik*, Neukirchen-Vluyn 1993, 88-89; W. BENEDYKTOWICZ, *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa 1993², 151-152; A. ZUBERBIER, J. TOFILUK, J. GROSS, J. STAHL I IN., *Porównanie wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*, Warszawa 2002², 106.

⁸ POF. K. BARTH, *Die kirchliche Dogmatik. Die Lehre von der Schöpfung*, t. 3/4, Zürich 1969³, 228-237; TENZE, *Ethik*, t. 1, red. D. BRAUN, Zürich 1973, 406-408; G. BARCZAY, *Revolution der Moral? Die Wandlung der Sexualnormen als Frage an die evangelische Ethik*, Zürich 1967, s. 142-143; N.H.G. ROBINSON, *Die Unauflöslichkeit der Ehe*, ZEE 19 (1975), 110-116; J. GNILKA, *Das Evangelium nach Markus (EKK 2/2)*, Neukirchen-Vluyn 1989³, 79.

wszechnym przyzwoleniu w Kościołach ewangelickich na rozejście się małżonków, choć zawsze pozostaje ono pewnym „środkiem doraźnym” (*Notbehelf*) czy „wyjściem ostatecznym” (*letzter Ausweg*). Jako jedyny i najważniejszy powód rozvodu przyjmuje się tu przede wszystkim całkowity i nieodwołalny rozpad wspólnoty małżeńskiej. Rzadko kiedy współczesna etyka ewangelicka wspomina w tym kontekście o innych, tzw. tradycyjnych przesłankach rozwodowych, które pochodzą jeszcze z czasów reformacji. Reformatorzy, na czele z Marcinem Lutrem, uważali bowiem, iż małżeństwo w pewnych sytuacjach ulega zniszczeniu, stąd dopuszczalny jest rozwód. Jako podstawową przyczynę takiego stanu rzeczy uznawano zwłaszcza cudzołóstwo jednej ze stron, później zaś dołączono do tego wiele innych powodów, m.in. porzucenie współmałżonka czy też jego zaginięcie. Wszystko było zaś motywowane obowiązkiem niesienia pomocy tzw. stronie niewinnej, co wiązało się również z udziałem Kościołów reformacyjnych w ówczesnej praktyce sądowniczej oraz poddaniem w ten sposób małżeństw jurysdykcji świeckiej. Początkowo były to sądy kościelno-świeckie (*Konsistorien*). Wkrótce jednak rozwody stały się domeną wyłącznie sądów świeckich, które mimo wszystko musiały uwzględniać pewne kościelne uregulowania w tej kwestii. Podstawą obowiązującej do dziś w ewangelicyzmie praktyki stało się zaś przekonanie, że Jezusowy zakaz rozwodów nie jest prawem, ale etycznym wymogiem, który należy odróżnić od prawa państwowego⁹.

Prawo małżeńskie każdego państwa winno zatem, w ujęciu ewangelickiej etyki teologicznej, uwzględniać także możliwość rozvodu. Albowiem tak jak zawarcie małżeństwa związane jest z pewnymi regulacjami prawnymi, tak również rozpad pożycia nie może podlegać jedynie wolnym decyzjom małżonków, ale musi być uzależniony od orzeczenia sądowego. Wobec prawa rozwodowego oraz związanej z nim procedury etycy ewangelicy wysuwają jednak pewne wymagania moralne. Przede wszystkim prawo świeckie winno chronić i szanować, jako ważną normę, monogamiczny i trwały związek małżeński. Nie należy tu więc zbyt łatwo uwzględniać często lekkomyślnych „życzeń rozwodowych” (*Scheidungswünsche*) jednego bądź obojga małżonków. Z drugiej jednak strony prawo państwowe nie może w bezduszny sposób zmuszać do tego, aby rozbite wspólnoty małżeńskie nadal trwały, a poprzez to przyczyniały się nierzadko do pomnażania kłamstwa, hipokryzji czy innych grzechów w życiu społecznym. Świecki porządek prawny, biorąc małżeństwo pod swą szczególną ochronę, winien więc paradoksalnie mieć na względzie zarówno zasadniczą nierozzerwalność

⁹ POF. FAMILIENRECHTSKOMMISSION DER EKD, *Zur Reform der Ehescheidungsrechts*, 29; KIRCHENAMT DER EKD, *Gottes Gabe und persönliche Verantwortung*, 62; H. VAN OYEN, *Liebe und Ehe. Evangelische Ethik*, t. 2, Basel 1957, 295-298; R. GALL, *Fragwürdige Unauflöslichkeit der Ehe?*, Zürich 1970, 16-17; D. MANN, *Zur Denkschrift der EKD über die Ehescheidungsreform 1969 und zum Entwurf der Bundesregierung 1971*, ZEE 15 (1971), 337-338; U. LUZ, *Das Evangelium nach Matthäus* (EKK 1/1), Neukirchen-Vluyn 1989², 277-278.

tego powołania, jak również ludzką „zatwardziałość serc”. W związku z tym rozwód może być usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy doszło do definitywnego zniszczenia, śmierci małżeństwa. Wyłącznie w takich okolicznościach, nawet bez konieczności szukania strony winnej (jest to często wręcz niemożliwe), sędzia może podjąć niezwykle trudną oraz odpowiedzialną decyzję o rozwiązaniu wspólnoty małżeńskiej. Dalsze jej trwanie, zdaniem etyków ewangelickich, nierzadko bowiem zagraża małżonkom bardziej niż ich rozwód¹⁰.

3. Powtórne związki

Mówiąc o stanowisku etyki ewangelickiej względem nierozzerwalności małżeństwa, trzeba również wspomnieć o możliwości zawierania ponownych związków przez rozwiedzionych. Dopuszczalność w skrajnych sytuacjach rozwodów nie jest tu bowiem tożsama z prostą akceptacją powtórnych małżeństw. Dość jasno i wyraźnie zabrania ich Słowo Boże (Mt 5, 32; 1 Kor 7, 11). Reformatorzy natomiast, rozpatrując ten problem, generalnie uznali, iż prawo do zawarcia kolejnego związku małżeńskiego przysługuje tylko tej stronie, która jest niewinna (*unschuldig, schuldlos*). Współczesna etyka ewangelicka dość sceptycznie podchodzi jednak do takiego rozwiązania. Najczęściej bowiem spotyka się sytuację, w której na obojgu z partnerów ciąży większa bądź mniejsza wina za rozpad ich małżeństwa, a jej dokładne ustalenie jest raczej niemożliwe. Wobec tego czymś niezwykle ważnym jest, według etyków ewangelickich, aby umieć odróżnić pomiędzy czysto prawniczym podejściem do problematyki winy a jej chrześcijańskim rozumieniem. Wina w ujęciu chrześcijańskim łączy się bowiem przede wszystkim z perspektywą sądu Bożego, czekającego każdego człowieka. Kościół zaś nigdy nie mówi o winie, nie wspominając równocześnie o możliwości przebaczenia. Przysługuje ono również osobom rozwiedzionym, jeśli szczerze o ten dar Bożej łaski zabiegają. Wraca tu więc po raz kolejny argument związany z obecnością grzechu, winy i słabości ludzkiej w świecie, wskutek czego wynikająca jasno z Ewangelii norma moralna nie powinna być, zdaniem ewangelików, traktowana jako prawo dotyczące wszystkich ludzi. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, etyka ewangelicka stoi dziś na stanowisku, iż nie moż-

¹⁰ Warto wspomnieć w tym miejscu o dużym zaangażowaniu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) w proces reformy niemieckiego prawa rozwodowego w latach siedemdziesiątych XX w. EKD przyczynił się wówczas do tego, że w procedurze sądowej nastąpiło odejście od orzekania o winie (*Verschuldensprinzip*) na rzecz przyjęcia, jako głównej przesłanki rozwodowej, całkowitego i trwałego rozkładu małżeństwa (*Zerrüttungsprinzip*). Por. RAT DER EKD, *Erklärung des Rates der EKD zu Ehe und Ehescheidung*, Hannover 1977, nr 3, w: DenkeKD, 48-49; D. MANN, *Zur Denkschrift der EKD über die Ehescheidungsreform 1969 und zum Entwurf der Bundesregierung 1971*, ZEE 15 (1971), 338-340; P. ALTHAUS, *Grundriß der Ethik*, 120; H.J. THILO, *Ehe ohne Norm*, 264-267; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 170-171; K.H. SELGE, *Ehe als Lebensbund*, 167-170; G. ROBBERS, *Ehe und Familie*, 89.

na kategorię zabraniać rozwodnikom zawierania ponownych małżeństw. Mogą się one bowiem czasem przyczynić do wprowadzenia większego porządku i ładu w życiu osób rozwiedzionych. Trzeba jednak pamiętać, iż zawsze są to sytuacje wyjątkowe, które wymagają, zwłaszcza z duszpasterskiego punktu widzenia, indywidualnego podejścia¹¹.

Kościół ewangelicki, dopuszczając rozwody na zasadzie „tolerowanej konieczności”, swoją główną misję upatrują więc w napominaniu do pojednania lub też rezygnacji z nowego małżeństwa. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że nie wszyscy ludzie posiadają predyspozycje do życia w stanie bezzennym, ewangelicy zasadniczo nie przeciwstawiają się ponownym związkom małżeńskim w zakresie cywilnym. Pewne problemy sprawia w tym kontekście powtórny ślub kościelny, który w zasadzie do połowy XX w. był w ewangelicyzmie wykluczony. Obecna praktyka poszczególnych Kościołów tego wyznania nie jest w tej kwestii jednolita, co spowodowane jest przede wszystkim brakiem wyraźnych dyrektyw w księgach wyznaniowych czy nawet w prawie wewnętrznym danego Kościoła¹². U luteranów w Polsce największa odpowiedzialność spoczywa w tym momencie na duszpasterzu, który opiniuje konkretną sprawę zwierzchniej władzy kościelnej: „Osoba rozwiedziona, pragnąca wstąpić w nowy związek małżeński, zobowiązana jest uzyskać dyspensę Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który zajmie stanowisko po zaopiniowaniu wniosku przez właściwego proboszcza”¹³. Duszpasterska decyzja proboszcza winna zaś uwzględniać przede wszystkim to, czy poprzednie małżeństwo rozpadło się w sposób definitywny, a poszkodowany małżonek uczynił wszystko, by zapobiec rozwodowi. Trzeba tu też ocenić zdolności i chęci osoby uprzednio rozwiedzionej do poprawnego życia w nowym małżeństwie. Ta życiowa poprawność obejmuje w tym kontekście zwłaszcza prawny i moralny obowiązek alimentacji dzieci z poprzedniego małżeństwa, które często są najbardziej poszkodowanymi ofiarami grzechu rozwodu rodziców. Pomocą należy też otoczyć, gdy zachodzi taka potrzeba, poprzedniego współmałżonka. W końcu duszpasterz winien pamiętać również o tym, aby poprzez jego decyzję nie ucierpiała wiarygodność Kościoła, ani nie było powo-

¹¹ POT. FAMILIENRECHTSKOMMISSION DER EKD, *Zur Reform der Ehescheidungsrechts*, 28; RAT DER EKD, *Erklärung des Rates der EKD zu Ehe und Ehescheidung*, nr 3, 48; KATECHISMUSKOMMISSION DER VELKD, *Evangelischer Erwachsenen Katechismus. Glauben – erkennen – leben*, Gütersloh 2000⁶, 286-287; P. ALTHAUS, *Grundriß der Ethik*, 120; H. VAN OYEN, *Liebe und Ehe*, 298-300; W. TRILLHAAS, *Ethik*, 328-329; R. GALL, *Fragwürdige Unauflöslichkeit der Ehe*, 17-18; M. HONEKER, *Grundriß der Sozialethik*, 170-171; H. AFFLERBACH, *Handbuch Christliche Ethik*, 441.

¹² Dobry przegląd prawodawstwa niemieckich Kościołów ewangelickich odnośnie do tej problematyki prezentuje H.G. HESSE, *Neuere Gesetzgebung der deutschen evangelischen Kirchen und Kirchenbünde auf dem Gebiet des Ehescheidungs- und Wiedertraunungsrechts*, ZevKR 13 (1967/68), 375-405.

¹³ SYNOD KEA w RP, *Pragmatyka Służbowa*, § 147.

dów do zgorszenia w zborze. Szczególnie cenne jest tu jego osobiste świadectwo życia w trwałej, nierozzerwalnej wspólnocie małżeńskiej¹⁴.

Podsumowując, można powiedzieć, iż współczesna etyka ewangelicka z wielkim szacunkiem odnosi się do biblijnej zasady nierozzerwalności małżeństwa, traktując ją jako jedną z najistotniejszych cech tego powołania. Rozwód jawi się tu więc zawsze jako grzech, sprzeniewierzenie się woli Bożej. Niemniej jednak jest on w skrajnych sytuacjach dopuszczalny, gdyż nierozzerwalność małżeńska nie stanowi w ewangelicyzmie czegoś w rodzaju „dogmatycznego prawa”, obowiązującego wszystkich bez wyjątku. Jeśli zatem małżeństwo uległo faktycznemu rozpadowi (śmierci) oraz zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem sądu, Kościoły ewangeliczne przyjmują do wiadomości ten stan rzeczy, jako wynik ludzkiego grzechu i „zatwardziałości serca”, oraz generalnie akceptują powtórne związki¹⁵.

Die Unauflöslichkeit der Ehe angesichts der evangelischen theologischen Ethik

Zusammenfassung

Die zeitgenössische evangelische Ethik bezieht sich mit großem Respekt auf den biblischen Grundsatz der Unauflöslichkeit der Ehe. Sie ist eine der wichtigsten Eigenschaften der ehelichen Berufung. Die Scheidung erscheint hier also immer als eine Sünde, Ungehorsam gegen Gottes Willen. Trotz alledem ist hier die Scheidung in den Ausnahmesituationen zulässig. Die Unauflöslichkeit der Ehe versteht man nämlich im Protestantismus nicht als „starres Gesetz“ oder „dogmatisches Recht“, das für alle ausnahmslos gilt. Wenn also die eheliche Gemeinschaft nach menschlichem Urteil endgültig zerstört ist, nehmen die evangelischen Kirchen diesen Stand als das Ergebnis der menschlichen Sünde (Herzenshärte) an und akzeptieren generell die Wiederheiratung Geschiedener.

¹⁴ Stąd w przypadku rozwodu luterańskiego duchownego w Polsce o tym, czy może on pozostać na dotychczasowym stanowisku, względnie nadal piastować urząd duchowny, decydują Biskup Kościoła i rzecznik dyscyplinarny. Por. SYNOD KEA w RP, *Pragmatyka Służbowa*, § 145-151; KIRCHENKONFERENZ DER EKD, *Die Ehe des Pfarrers und der Pfarrerin. Überlegungen der Kirchenkonferenz der EKD*, Hannover 1981, nr 4, w: *Ehe und nichteheliche Lebensgemeinschaften. Positionen und Überlegungen aus der EKD*, red. KIRCHENAMT DER EKD, Hannover 1985, 21-22; W. TRILLHAAS, *Ethik*, 330-331; R. GALL, *Fragwürdige Unauflöslichkeit der Ehe*, 20-28; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, s. 171; P. MENDROCH, *Chrześcijańskie małżeństwo*, 136; W. NAST, *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, MP (2000) nr 3, 42.

¹⁵ Por. SYNOD KEA w RP, *Stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wobec małżeństwa*, ZE (2001) nr 9, 20.